Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 86 **Katowice, środa 13-go kwietnia 1932 r.** **Rok 31**

Przyszłość naszych dzieci wykuwa się w polskiej szkole.

Już za kilka dni rozpoczną się u nas zapisy dzieci do szkół powszechnych. Napozór zdawałoby się, że jest to zdarzenie drobne, powtarzające się co roku w okresie wiosennym. Ale napozór tylko, bo w gruncie rzeczy **toczy się tu na Śląsku zażarta walka o najcenniejszy skarb narodowy — o duszę dziecka polskiego, duszę, po którą wyciąga łapczywe macki chytry i odwieczny nasz wróg — Niemiec.** Zastawia on na niewinną duszyczkę polską kuszące sidła. Wytęża wszystkie siły i zaprząga do swych usług wszelkie środki, stojące mu do rozporządzenia byleby tylko złowić podstępnie do swej szkoły polskie dziecko.

Nie żałuje zdradzieckich srebrników dla ojców upatrzonej ofiary od drzwi do drzwi, od izby do izby wędrują przekupni agenci Volksbundu, usiłując oderwać namowami od pnia polskiego młodą latorośl. Historja ta powtarza się stale co roku, na szczęście z wynikami bardzo skromnymi. **Lud polski nie zapomniał jeszcze gnębicielskich metod „kulturalnego" despoty z okresu niewoli i z odrazą odwraca się od podszeptujących mu na ucho zdradę interesów narodowych wysłanników volksbundowych.** Każdy rok przynosi nam świetne triumfy postępu polskości i zwycięstwa szkoły polskiej, zapełniającej się coraz liczniej młodem naszem pokoleniem pragnącej wiedzy w swym ojczystym języku.

Na nic się zdają judaszowskie srebrniki i kuszące namowy — lud polski w swej masie rozumie swój obowiązek i wie, że przyszłość dzieci jego wykuwa się w polskiej a nie mniejszościowej szkole. Nie mniej jednak tu i owdzie znajdą się jeszcze zbałamuceni rodzice nie zdający sobie sprawy z wielkiej krzywdy, jaką wyrządzają swym dzieciom, oddając je na zatracenie pod wpływ niemiecki. **Tych należy nam ratować i zdzierać z ich oczu łuskę nieświadomości.** Należy im na każdym kroku uprzytomniać, że **wszelkie urzędy i warsztaty pracy w Polsce w pierwszym rzędzie stać będą otworem dla obywateli wychowanych w narodowej polskiej szkole.** Muszą zbałamuceni rodzice jedno zrozumieć, że dla chwilowych korzyści materjalnych **skazują swe dzieci na poniewierkę w przyszłości na zawody życiowe i rozgoryczenie, nie mówiąc już o tem, że w dziecku takiem, skierowanem przez własnych ojców na błędną drogę zbudzi się kiedyś żal głęboki do nich za wielką krzywdę, za wytrącenie mu z dłoni potężnej broni w walce o chleb codzienny przez pozbawienie go szkoły polskiej w latach młodości.**

Dlatego też, by uniknąć tych palących zarzutów w przyszłości ze strony swych własnych dzieci, rodzice winni przed każdym skrycie czającym się na duszę ich dziecka agentem czy agentką volksbundową, kuszącym doraźnemi korzyściami, zamykać drzwi przed nosem i nie dawać posłuchu ich podszeptom. Nie po to pokolenia całe walczyły w czasach niewoli o Polskę i wzdychały do niej, nie po to lud nasz zraszał obficie swą krwią serdeczną w powstaniach przeciw ciemiężcy niwy śląskie, **by teraz dobrowolnie oddawać nieprzejednanemu wrogowi Polski najcenniejszy nasz skarb — dziecko.** Pamiętajmy, że **w dniach zapisów 18, 19, 20, 21, 22 i 23 kwietnia br. rozstrzygamy o przyszłości, dobrej czy złej, naszych dzieci. Ciężka odpowiedzialność spoczywa w waszych dłoniach, polscy rodzice i wierzymy, że losami swych dzieci pokierujecie tak, jak wymaga tego dobro ich i dobro państwa** w myśl hasła: **polskie dziecko znaleźć się winno i musi w polskiej szkole!**

a.

Rozpętany podziemny żywioł sieje śmierć i zniszczenie w Chile.

Nowy Jork. Z Santiago de Chile nadchodzą tu alarmujące wiadomości o niebywałej katastrofie, jaka nawiedziła miasta i wsie, położone **w Andach. Od niedzieli rana zupełnie niespodziewanie wznowiły swą czynność trzy wielkie wulkany: Descabezado, Las Yegeas i Tinguirica, wyrzucając z kraterów olbrzymie ilości kamieni, popiołu i gazów.** Huki podziemne słyszane są nawet w odległem Santiago. **Wybuchom towarzyszą ustawiczne wstrząsy ziemi.**

W ciągu niedzieli i dnia wczorajszego poczęły wybuchać w Andach liczne inne wulkany, uważane od wieków za wygasłe.

Teren objęty wybuchami wulkanów i wstrząsami ziemi ciągnie się na przestrzeni **700 km. od Santiago aż do Concepcion. Cała okolica pokryta jest grubą warstwą popiołu wulkanicznego. Chmura pyłu jest tak gęsta, że słońca nie widać. W wielu miastach musiano przez cały dzień świecić latarnie uliczne.**

Ludzie chodzą pod parasolami, inni przewiązali sobie chusteczkami usta i nosy, aby nie wdychać popiołu. Nawet w Montevideo, odległem o 1 300 km. od najbliższego wulkanu pada gęsty deszcz pyłu.

Połączenia telegraficzne z miejscowościami, leżącemi w pobliżu wulkanów, zostały przerwane. **Istnieje obawa, że są tam bardzo poważne ofiary w ludziach.**

Rząd chilijski wysłał eskadrę samolotów w celach obserwacyjnych, która jednak powróciła, nic nie zdziaławszy z powodu gęstych chmur pyłu, zasłaniających ziemię.

Miejscami deszcz pyłu spowodował poważne **trudności w komunikacji. Samochody, a nawet pociągi nie mogły się posuwać w grząskim pyle.** Gdzie komunikację utrzymano, odbywa się ona bardzo powoli wskutek bardzo ograniczonego pola widzenia.

Z Buenos Aires donoszą, że również w górach Patagonji wznowił swą działalność jeden z wygasłych wulkanów. Istnieje obawa, że wybuchnie również cały szereg wulkanów w południowem Chile.

W argentyńskim departamencie St. Raphael warstwa popiołu, pochodząca z wulkanu Descabezado, dochodzi do 60 cm. W prowincji Mendoza (Argentyna), na południe od jej stolicy odczuto silne wstrząsy ziemi. **Wskutek ciemności sklepy i banki są zamknięte.**

Nawet w Buenos Aires ludność cierpi wskutek przepełnienia powietrza pyłem wulkanicznym.

Z kilku miast w prowincji Mendoza nadeszły do Buenos Aires alarmujące telegramy, domagające się natychmiastowego wysłania **butli z tlenem, gdyż wielu mieszkańców zatruło się gazami, pochodzącemi z wulkanów.**

Po wyborach pruskich nastąpią zmiany w rządzie Rzeszy.

Berlin. Brüning zdecydowany ma być przeprowadzić rekonstrukcję swojego gabinetu **po wyborach pruskich.**

Celem tego kroku będzie przedewszystkiem obsadzenie stanowiska ministra spraw zagranicznych Rzeszy Brüning doszedł do przekonania, że wobec nawału zagadnień, wymagających rozwiązania, **nie jest on w stanie łączyć nadal urzędu kanclerza z funkcjami kierownika polityki zagranicznej.**

O osobę przyszłego ministra spraw zagranicznych Niemiec toczy się już obecnie zacięta walka. Kamarylla geheimratów urzędu przy Wilhelmstrasse pragnie zaawansować do roli ministra sekretarza stanu **von Bülowa.** Kandydatem Hindenburga jest **von Nadolny,** ambasador niemiecki w Angorze, obecnie przewodniczący niemieckiej delegacji rozbrojeniowej w Genewie.

Bülow osobiście nie kwapi się do objęcia stanowiska ministra, licząc na stanowisko ambasadora w Londynie, które niebawem opróżni von Neurath z powodu niezadowalającego stanu zdrowia.

Bandyci mszczą się na Lindbergu.

Matka skradzionego dziecka poważnie rozchorowała się.

Nowy Jork. Wszystkie wysiłki Lindbergha w celu odzyskania dziecka spełzły narazie na niczem. Bandyci, po zainkasowaniu 50.000 dolarów, w dalszym ciągu usiłują szantażować rodziców łudząc ich nadzieją. **Żona Lindbergha, po ostatnim zawodzie, rozchorowała się ciężko.** Wczoraj przewieziono ją do lecznicy prywatnej w Nowym Jorku.

Wobec grozy sytuacji **dzienniki nowojorskie zorganizowały składkę na dalsze poszukiwania zaginionego dziecka.** Żebrano 50 tysięcy dolarów. Będą one wypłacone tej osobie, która przed dniem 10 maja przyczyni się do odzyskania małego Lindbergha.

Stanowisko bandytów tłumaczą w Nowym Jorku, jako **zemstę za podanie do wiadomości policji numerów banknotów wypłaconych przez Lindbergha.** Nie jest wykluczone, że Lindbergh zgodzi się na wniesienie drugiego okupu, tym razem w złocie. W społeczeństwie amerykańskiem coraz częściej odzywają się głosy zwątpienia, że prawdopodobnie dziecko już nie żyje. Mimo to zainteresowanie ogółu bynajmniej nie osłabło, czego najlepszym dowodem są składki zebrane przez prasę w Nowym Jorku.

—o—

Liga narodów zajmie się sprawą unji naddunajskiej.

Genewa. Dziś odbędzie się nadzwyczajne **posiedzenie Rady Ligi Narodów, poświęcone zagadnieniu unji naddunajskiej.** W imieniu Włoch zabierze głos minister Grandi, a w imieniu Niemiec von Bülow, którego przyjazd jest oczekiwany w południe. Posiedzenie zapowiada się z tego względu ciekawie, że **delegat Grecji przy Lidze Narodów zgłosił w imieniu swego rządu chęć przystąpienia Grecji do unji naddunajskiej.** Również ogólne zainteresowanie budzi stanowisko, jakie zajmie delegat Bułgarji.

Sprawę Kłajpedy rozstrzygnie Trybunał w Hadze.

Berlin. Sprawa konfliktu litewsko-kłajpedzkiego została skierowana przed trybunał międzynarodowy w Hadze. Jest to wspólne wystąpienie Anglji, Francji, Włoch i Japonji. Jak wiadomo, rząd kowieński zabiegał, by konflikt nie był rozpatrywany jako skarga, lecz jako prośba o arbitraż. Wczoraj w Kłajpedzie ogłoszono spis 25 list wyborczych do sejmu. Listy obejmują 400 nazwisk.

Śmierć pod zwałami węgla.

Berlin. W Gladbeck (Nadrenja zawaliły się sztolnie w kopalni im. Stinnesa. **Zwały węgla zasypały pięciu górników.** Pomimo natychmiastowej pomocy, **zdołano uratować tylko jednego.** Czterej pozostali zginęli.

Samochód z pasażerami runął do kanału.

Londyn. Na przedmieściu Kairu zdarzyła się wczoraj straszna katastrofa. Przepełniony pasażerami **autobus po rozbiciu barjery, wpadł do kanału. Śmierć poniosło 7 osób, w tej liczbie szofer.**

Pracy domagają się robotnicy

nie świętówek i urlopów turnusowych.

Król. Huta. Przy udziale 48 radców załogowych odbyła się we wtorek, dnia 12 b. m. w sali metalowców zespołu pracy w Król. Hucie konferencja radców zakładowych w związku z orzeczeniem nadzwyczajnej komisji pojednawczej i arbitrażowej. Przewodniczył i referował poseł Kozubski, który w krótkich słowach scharakteryzował uchwały powyższej komisji. Po dłuższej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani radcowie zakładowi odrzucają orzeczenie nadzwyczajnej komisji pojednawczo-arbitrażowej dotyczące obniżki płac 7% w hutach cynkowych.

2. Zebrani apelują do p. min. pracy i opieki społecznej, by nie zatwierdzał orzeczenia nadzwyczajnej komisji uszczuplającego i tak już głodowe płace robotników.

3. Zebrani jaknajenergiczniej protestują przeciwko wprowadzeniu świętówek i urlopów turnusowych, oraz przeciw redukcji robotników i całkowitemu unieruchomieniu warsztatów pracy, domagając się rozłożenia ciężaru równomiernie i na urzędników wyższej administracji.

4. Konferencja radców zakładowych stwierdza, że po zredukowaniu 50 proc. robotników w hutach cynkowych, **nie zredukowano ani jednego urzędnika wyższej administracji, co w dalszym ciągu pociąga za sobą wysokie koszta produkcyjne.**

5. Zebrani apelują do władz wojewódzkich i komunalnych, by z powodu obniżenia zapomóg ustawowych na wypadek braku pracy, udzielały większej pomocy bezrobotnym i krótko pracującym. (l)

Od 2—10 procent obniżono płace robotnikom miejskim.

Król. Huta. W dniu wczorajszym zostały przeprowadzone układy w sprawie obniżki płac robotnikom magistratu miasta Król. Huty. W obradach wzięli udział przedstawiciele Zespołu Pracy oraz Federacji. Przewodniczył ze strony pracodawców radca **Cwidewicz. Za zgodą obu stron płace robotników miejskich obniżone zostały zależnie od kategorji od 2—10 procent.** (l)

Nowy zamach przemysłowców na płace urzędnicze.

Katowice. Dnia 14 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji pojednawczej i rozjemczej celem wydania orzeczenia co do płac pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle przetwórczym żelaznym. **Pracodawcy domagają się obniżki płac o 20 procent.** (t)

Odrzucone orzeczenie.

Katowice. Dziś upłynął termin wypowiedzenia się stron zainteresowanych odnośnie do orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej w sprawie obniżki 7-procentowej w hutach metalu. **Orzeczenie to związki zawodowe jak i pracodawcy odrzucili.** (t)

Huta „Bismarcka" otrzyma kredyt i zamówienia.

Katowice. W marcu b. r. rada zakładowa huty „Bismarcka" wystosowała do rządu obszerny memorjał, w którym domagała się udzielenia hucie niezbędnych kredytów.

W związku z tem przyjął wczoraj p. wojewoda śląski przedstawiciela Zespołu Pracy p. Pietrzaka i radę zakładową huty „Bismarcka". **P. wojewoda oświadczył delegacji, że sprawa udzielenia hucie kredytów znajduje się na dobrej drodze tak samo jak sprawa zamówień w hucie dla „Polminu".**

„Spragniona" Finlandja.



Ostatnio Finlandja w głosowaniu powszechnem zniosła po wielu latach zakaz sprzedawania alkoholu. W dniu, w którym weszła w życie ustawa pozwalająca swobodne picie wódki, przed restauracjami ustawiały się długie kolejki spragnionych Finów, oczekujących na chwilę otwarcia lokali.

Samobójczy skok Polaka z wieży kościoła

Paryż. Wczoraj o zmroku z najwyższego krużganku wieży katedry Notre Dame w Paryżu skoczył młody mężczyzna i poniósł śmierć na miejscu wskutek strzaskania czaszki o bruk kamienny. W ubraniu samobójcy znaleziono **legitymację studencką wydziału lekarskiego na nazwisko Bernarda Frydmana.** Jak ustaliło śledztwo, **Frydman jest obywatelem polskim.** Odebrał sobie życie. po przegraniu większej sumy na wyścigach konnych. Żadnych listów samobójca nie pozostawił.

TELEGRAMY.

15 b. m. posiedzenie sejmu śląskiego.

Katowice. 22 posiedzenie III Sejmu Śląskiego odbędzie się w dniu 15 kwietnia rb. o godz. 15. Porządek dzienny obejmuje 7 punktów.

Powrót p. premjera.

Warszawa. Powrót p. premjera Prystora z urlopu wypoczynkowego z Krynicy do Warszawy spodziewany jest w czwartek lub piątek bieżącego tygodnia.

Skargi na Kwintę nie przestają wpływać.

Warszawa. Na skutek zarządzenia prezesa warszawskiego Sądu Okręgowego sędzia śledczy 5-go okręgu, Zaborski, delegowany został wyłącznie do prowadzenia śledztwa w sprawie bankiera Kwinty. W związku z tem, wszystkie pozostałe sprawy 5-go okręgu przekazane zostały mianowanemu zastępcy sędziego Zaborskiego. Zarządzenie to powzięte zostało w związku z **coraz bardziej rozszerzającem się śledztwem w sprawie miljonowej afery.** Władze sądowe uznały za konieczne, zastosowanie **wyjątkowych środków** w stosunku do tej doniosłej sprawy. Jak się dowiadujemy do władz sądowych wpłynęły dalsze skargi poszkodowanych, które ujawniły nowe okoliczności, trzymane narazie dla dobra sprawy w ścisłej tajemnicy.

Zwyżka cen zboża.

Warszawa. Wiosenne roztopy na tyle poprawiły drogi, że podaż zboża znacznie osłabła. W związku z tem **dość silnie zwyżkowały ceny żyta i owsa krajowego,** mimo tendencji zniżkowej utrzymującej się na rynkach światowych. Zwyżkowały również ceny otrąb, w związku z brakiem pasz i okresem przednówkowym. **Na rynku zaznacza się duży popyt na zboże jare zdatne do siewu.** Stan zasiewów w Polsce przedstawia się miernie. Pszenicę, jęczmień i rzepak ozimy oznaczono liczbą 2,8, żyto i koniczynę — 2,9. Liczba 3 oznacza stan średni, cztery — dobry. Są to liczby dla marca. W tym okresie roku ubiegłego stan zasiewów był przeciętnie o 0,6 lepszy.

Bilans handlowy się trzyma.

Warszawa. W marcu nasz bilans handlowy wykazał znowu **przewyżkę wywozu nad przywozem o 30,726 tys. zł.** Zarówno przywóz jak i wywóz — w stosunku do lutego rb. — wykazały niewielkie zmiany. Gorsze że należności za wywiezione towary wpływają bardzo opieszale, co stwarza nieprzyjemną sytuację na rynku dewizowym.

Od dnia 18 kwietnia do dnia 23 kwietnia b. r. przez cały tydzień będą odbywać się wpisy do szkół,

wypełnijcie swój obowiązek obywatelski i narodowy, zapisujcie dzieci do szkoły polskiej.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

48) (Ciąg dalszy.)

— Dzięki Bogu — odrzekł z serdeczną uciechą — że nareszcie odnalazłem cię, panie, po długich poszukiwaniach. Gdym wczoraj dotarł do czeredy hultajów i dowiedział się, że oni ścigać cię będą znowu i przybyłem na czas, żeby im zdobycz wydrzeć. Teraz chodź ze mną: udamy się do domu mego ojca, do Hendon-Hall. Konie czekają na nas w najbliższem miasteczku i suknie tam są dla ciebie. Za dni kilka będziemy w domu i wtedy skończą się wszystkie biedy.

— Dobry mój przyjacielu — rzekł król wzruszony — spodziewam się, że ci wkrótce będę mógł wynagrodzić wszystko, co dla mnie czynisz. Chodź jeszcze za mną tu do domu, abym zapewnił dobrą wieśniaczkę o mojej królewskiej wdzięczności. Jeśli masz pieniądze to obdarz ją hojnie.

Miles uśmiechnął się i wyciągnął woreczek.

Hendon - Hall.

W parę godzin później jechali konno obydwaj przyjaciele obok siebie gościńcem do Hendon-Hall. Król zrzucił wstrętne łachmany, a odział się w suknie, które Hendon dla niego kupił na moście londyńskim. Ciepło mu w nich było i wygodnie.

Hendon czuwał nad tem, aby podróż nie, które Hendon dla niego kupił na mo- Był przekonany, iż wszelkie zbytnie wytężenie sił, nieregularne lub niedostatnie jadło i brak snu muszą szkodzić temu choremu umysłowi; spokój zaś, ruch umiarkowany i życie regularne przyspieszą uleczenie. Tęsknił do czasu, w którym obaczy dziecko swe przybrane zupełnie zdrowem na duchu, wolnem od dręczących je urojeń. Dlatego postanowił drogę do wytęsknionej ojcowizny rozdzielić na kilka dni, zamiast jechać bez przerwy, dzień i noc, jak tego pragnęło jego niecierpliwe serce.

Gdy około dziesięciu mil angielskich ujechali, dostali się do pięknej wioski, gdzie zatrzymali się w zajezdnym domu. Tutaj Hendon pozostał wiernym takiemu postępowaniu z królem, na jakie się zgodził poprzednio: stał za stołem, gdy Edward jadł, i usługiwał mu; później rozebrał go i położył do łóżka. Wreszcie owinął się w wełnianą kołdrę i sam legł do snu w poprzek przed drzwiami izby.

Przez następne dwa dni jechali powoli dalej, opowiadali jeden drugiemu nawzajem przebyte w rozłączeniu przygody i śmiali się teraz z niektórych, tak wprzódy udręczających.

W dniu ostatnim Hendon był widocznie coraz więcej wzruszonym. Mówił bardzo wiele o swoim starym ojcu, o bracie Arturze, opowiadał różne drobne rysy bardzo pięknie świadczące o ich szlachetnym charakterze. Serdecznie i słodko wspominał lady Edytę; był wesołym, starał się znaleźć coś dobrego do powiedzenia nawet o bracie Hugonie. A jak się zadziwią i ucieszą w Hendon-Hall jego powrotem! Z trudnością znajdywał słowa, aby odmalować radość i szczęście, jakie spodziewał się obudzić w rodzinnym domu.

Jechali widocznie bardzo urodzajną okolicą; obfitość pięknych drzew owocowych zakrywała domy mieszkalne. Obok gościńca widzieli bujne łąki, na których wznosiły się gdzieniegdzie pagórki, jakby fale na spokojnem jeziorze. Po południu kilka razy ten powracający syn marnotrawny wbiegał na pagórki i patrzał, czy z którego z nich nie dojrzy drogiego, ojcowskiego domu. Nareszcie obaczył go zdala i zawołał wzruszony:

— Mój królu, widzisz wieś i zamczysko obok, te wieżyce nad nim sterczące? To nasze gniazdo a ten las, to park mego ojca. Ach, nareszcie znajdziesz się wśród dostatniego, zamożnego domu. Zamek ma siedmdziesiąt pokoi, czy możesz to sobie wyobrazić? Dwudziestu siedmiu sług miewał ojciec zwykle. Obaczysz, jak tam będziemy dobrze goszczeni. Spieszmy się, ja już niecierpliwości mojej nie mogę powściągnąć.

Mimo pośpiechu dopiero po trzeciej po południu dosięgnęli wsi. Jadąc przez nią, Hendon mówił nieustannie:

— Patrz, tu jest kościół — obrosły powojami jak niegdyś, tam poniżej widzisz dom zajezdny ze starem godłem, z czerwonym lwem; przed zajazdem to plac targowy. O, i stara studnia stoi jak była — nic się nie zmieniło, chyba ludzie tylko. Prawda, iż dziesięć lat, to niezbyt długi czas i ludzie niektórzy wydają mi się znani, ale oni widocznie nie poznają mnie.

Rozprawiał tak dalej. Przyjechawszy na koniec wsi, zwrócili się na wąską drogę, pół mili może długą, ciągnącą się między dwoma wysokimi parkanami. Wreszcie dostali się przed wielką, ozdobną kamienną bramę, za którą wśród obszernego, pięknego ogrodu kwiatowego stał w pośrodku szlachecki zamek.

Kronika bieżąca

Środa **13** kwietnia

Św. Hermenegilda, królewicza i męcz. † 586.
Św. Justyna, apolog. męczen. † 167.
Słow.: Przemysław.

Jutro, czwartek, 14 kwietnia: Św. Walerjana i Tyburcjusza, braci męczenników.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,56,	o godz. 18,34.
Księżyca	o godz. 8,40,	o godz. 1,45.

*

Z historji śląskiej.

15 kwietnia. 1285. Książę opolski Bolesław II odstąpił prawa patronackie nad kościołem parafjalnym **w Solcu** Joanitom, zakonowi rycerskiemu. — **1430.** Husyci zajęli **miasto Bytom.** Pozornie zaspokoili się znacznym okupem, pomimo tego, spalili go. — **1733.** Imielnica, wieś w Strzeleckiem, została nawiedzona pożarem, który zniszczył prawie wszystkie budynki, kościół klasztorny oraz dwie kaplice. — **1871.** Grom uderzył w kościół **w Żorach,** który zapalił na chórze szafę z nutami. Ogień zaraz ugaszono. — **1887.** Pożar **w Kochłowicach** zniszczył 13 gospodarstw z wszystkiemi zabudowaniami. Z pogorzelców mało który był zabezpieczony.

W roku: 1679. Kościół parafjalny w **Kopienicy** był poświęcony czci św. apostołów Piotra i Pawła; w roku 1697 oddano go w opiekę Najśw. Marji Panny. **1680. Polski Krawarz** kupił jeden z potomków wygasłej rodziny Tenczyńskich, hrabia Leopold Raczyński na Tenczynku (pod Krakowem). — **1680. W Strzelcach** panowała zaraźliwa choroba. — **1680. W Fyrlądzie** grasowała zaraźliwa choroba przez cały rok. — **1681.** Ksiądz Józef Nykowski przeprowadził renowację kościoła Najśw. Marji Panny **w Bytomiu.** — **1681. Gliwiczanie** odprawili pierwszą polską procesję do cudownego obrazu Matki Boskiej Piekarskiej. W roku 1931 obchodzili 250 letni jubileusz.

Pamiętajcie o obowiązku narodowym!

Wpisy szkolne do szkół powszechnych w Województwie Śląskiem odbędą się w dniach 18, 19, 20, 21, 22 i 23 kwietnia rb.

Rodzice! zapisujcie swoje dzieci do szkoły polskiej.

Rodzice! pamiętajcie o przyszłości swych dzieci! Zapisujcie je do szkoły polskiej. Od dnia 18 kwietnia do dnia 23 kwietnia rb. przez cały tydzień będą odbywać się wpisy do szkół. Wypełniając swój obowiązek obywatelski i narodowy, zapisujcie dzieci do szkoły polskiej!

Jak „pracują“ agenci niektórych kas pożyczkowych?

Znowu przestroga dla łatwowiernych!

Z Przemyśla (Małopolska) donoszą:

Na bruku przemyskim pojawił się przed miesiącem młody człowiek nazwiskiem Leon Spławski. Elegancki, dobrze ubrany, począł się wkręcać do najrozmaitszych kół i robić znajomości. Wszędzie rozdawał bilety wizytowe, na których widniało: „Leon Spławski, inspektor powszechnej Kasy oszczędnościowo - budowlanej i hipoteczno - kredytowej w Krakowie“.

Spławski wynajął pokój w pewnym hotelu przemyskim, urządził sobie biuro, dał anons do jednego z lwowskich pism i począł na prawo i lewo przyrzekać **bezprocentowe pożyczki wielotysięczne na 10, 15 albo nawet 20 lat.** Wystarczyło tylko wpłacić do rąk p. Spławskiego udział w wysokości zł. 100. Ale wobec tego, że czasy są ciężkie i ludzie nie mogą mimo nadziei na pożyczkę zapłacić odrazu całego udziału, przyjmował p. Spławski również zaliczki, nawet po 12 zł. W ten sposób wpadło przeszło 200 naiwnych, w tem oficerowie i podoficerowie tut. garnizonu. Z wielkim tupetem obchodził Spławski różne władze i instytucje, gdzie proponował pożyczki. — Gdy minęło kilka tygodni, a ludzie, którzy wpłacili udziały, nie dostali żadnych pożyczek i zaczęli nalegać, Spławski cichaczem ulotnił się, zostawiwszy w hotelu nieuregulowany rachunek na stokilkadziesiąt złotych.

Ustawa o prawie przemysłowem z dnia 7-go czerwca 1927 r. będzie obowiązywać także na terenie województwa śląskiego.

Katowice, w kwietniu.

Na 67 posiedzeniu dnia 12 marca br. sejm Rzeczypospolitej uchwalił rozciągnięcie ustawy o prawie przemysłowem na obszar województwa śląskiego po zmianie i uzupełnieniu niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7. VI. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468). Dotychczas obowiązywały na obszarze województwa śląskiego dwie odrębne ustawy, austrjacka w cieszyńskiej części województwa. Rozciągnięcie polskiej ustawy o prawie przemysłowem jest niesłychanie ważne i doniosłe. Cały szereg ustaw polskich które się na polskie prawo przemysłowe powołują mogą znaleść zastosowanie.

Wojewódzki sąd administracyjny w Katowicach będzie nadal właściwem dla spraw administracyjnych i kompetencje jego nie zostały uszczuplone. — Miasta Katowice i Król. Huta pozostaną władzami przemysłowemi I. instancji. Ponieważ polskie prawo przemysłowe przewiduje tylko cechy dobrowolne, zaś prawo obowiązujące dotychczas na Śląsku uznaje cechy przymusowe i wolne, cechy przymusowe muszą się przekształcić w cechy wolne, w przeciwnym razie muszą się zlikwidować. Prawa zagwarantowane obywatelom niemieckim według konwencji genewskiej art. IV § 2 zostały uwzględnione w uchwalonej ustawie. Ustawę referował poseł Robert Jarczyk z Podlesia, klub B. B. W. z R. — Izba przyjęła referat hucznemi oklaskami. (w)

Egzaminy mistrzowskie.

W ostatnim czasie złożyli w obrębie Izby rzemieślniczej w Katowicach egzaminy mistrzowskie w następujących zawodach:

Zawód kowalski: Skolik Franciszek — Król. Huta, Józef Kaszta — Pstrążna, Karol Rawecki — Lubliniec, Franciszek Słota — Dębowa Góra, Józef Lodek — Radzionków, Józef Jendrysik — Piekary Rudne.

Zawód malarski: Melchior Swadźba — Katowice, Maksymiljan Komander — Dąbrówka Mała, Franciszek Baron — Krywałd.

Zawód blacharski: Walter Felder — Katowice.

Zawód elektryczno - instalacyjny: Henryk Draga — Bełk, Fryderyk Palme — Rybnik, Józef Thiel — Siemianowice.

Egzaminy czeladnicze.

Zawód modniarski: Małgorzata Antończyk — Król. Huta, Hildegarda Pirnan — Katowice, Teresa Ranochowa — Nowa Wieś.

Zawód kamieniarsko - rzeźbiarski: Józef Beche — Pszczyna.

Zawód drukarski: Konrad Pierchała — Mała Dąbrówka, Herbert Laske — Katowice, Teofil Wieczorek Mikołów, Engelbert Kurpierz — Łagiewniki Śląskie. (l)

— **273.332 małżeństwa w Polsce w ciągu roku.** W ciągu roku ubiegłego zawarto w Polsce ogółem *273.332* małżeństw, co w porównaniu z rokiem 1930 stanowi zmniejszenie się liczby zawartych małżeństw o 27.089. Największą liczbę małżeństw, mianowicie 26.034 zawarto w województwie lwowskiem. Na drugiem miejscu pod względem ilości małżeństw znajduje się w województwo łódzkie — 24.710 małżeństw, dalej woj. kieleckie — 24.439, następnie warszawskie — 21.016 małżeństw. Najmniejszą ilość małżeństw, mianowicie 8.647 zawarto w woj. nowogródzkiem. W Warszawie liczba małżeństw zawartych w ciągu roku ubiegłego wynosi 10.255. (w)

— **Sprawa mianowania rządowego komisarza węglowego.** Jak się dowiadujemy, między przemysłowcami węglowymi toczą się obecnie ożywione rozmowy w sprawie zawarcia wewnętrznego układu eksportowego. O ileby rokowania te nie doprowadziły w najbliższym czasie do pozytywnego wyniku, zamierzone jest wydanie przez ministra przemysłu i handlu rozporządzenia wykonawczego do dekretu o kontroli nad obrotem węgla., ustalenie wysokości składek na wyrównawczy fundusz eksportowy, oraz mianowanie rządowego komisarza węglowego. W kołach dobrze poinformowanych wymieniają, jako ewentualnych kandydatów na to stanowisko, dyrektora departamentu górniczo-hutniczego w ministerstwie przemysłu i handlu inż. Czesława Pecha, oraz dyrektora kasy chorych w Warszawie, p. Kazimierza Rożnowskiego. (w)

— **Letni rozkład jazdy na kolejach.** W roku bieżącym letni rozkład jazdy na polskich kolejach państwowych wprowadzony zostanie nie, jak zazwyczaj, z dniem 15 maja, lecz w nocy z 21 na 22 maja. W tym terminie nowy rozkład jazdy wprowadzony zostanie na wszystkich kolejach w Europie. Zmiana rozkładu z dniem 15 maja zaniechana została w roku bieżącym wobec przypadających w tym dniu Zielonych Świątek i przewidzianego wzmożenia ruchu na kolejach, co wywołałoby niezawodnie wiele zamieszania przy wprowadzeniu nowego rozkładu. W dniu 21 maja w związku z wprowadzeniem letniego rozkładu, począwszy od południa pociągi kursować będą według rozkładu prowizorycznego, od godz. 24-tej zaś — normalnie według nowego rozkładu. (w)

Województwo śląskie.

* **Lustracja kopalń.** W poniedziałek zastępca komisarza demobilizacyjnego, inż. Seroka zwiedził kopalnie Paweł, Gothard i Lithandra. Inż. Seroka badał stan tych kopalń w związku z żądaniem dyrekcji, zwolnienia około 100 robotników. (w)

Z Katowckiego

Kobieta - detektyw.

Katowice. Dnia 11 bm. dokonano włamania do mieszkania Elżbiety Skibowej (ul. Jagiellońska). Sprawca, będąc w mieszkaniu, ubrał na siebie dwa ubrania męskie, wartości 300 zł. W chwili, gdy sprawca zamierzał już wyjść z mieszkania, zauważyła go powracająca do domu Skibowa. Ponieważ osobnik ten wydawał się jej podejrzanym, wskazała go przechodzącemu ulica funkcjon. polic., który go przytrzymał. Po doprowadzeniu na komisarjat policji stwierdzono, iż osobnikiem tym jest Józef Pyka z Sosnowca. (p)

Poprzecinał sobie żyły u rąk.

Katowice. Podana w nr. 80 „Kat. Polskiego“ wiadomość o zamierzonem samobójstwie Maksymiljana Surówki z ulicy Kochanowskiego 14, nie potwierdza się. Donnoszą nam, iż w tym wypadku zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie Surówka czyścił szklany słoik, który w pewnej chwili rozbił się, a stłuczone szkło wbiło się w rękę nieszczęśliwego, kalecząc ją ciężko. (l)

Z zebrania S. M. P.

Katowice-Załęże. W niedzielę, dnia 10 kwietnia odbyło się w „Ognisku“ S. M. P. w Załężu, miesięczne plenarne zebranie. Uzupełniono zarząd wyborem kierownika sportu drha Haśnika M. Referat na temat „Wyrób surowca“, wygłosił p. Pisarski, zaw. sekcji warszt. przy D. O. K. P. Katowice, za który członkowie obdarzyli go huczn. oklaskami. W dyskusji zabrali głos pp. Franciszek Jurzyca i Alfons Swadźba. Członków obecnych było 65. (w)

Poniósł śmierć pod tramwajem.

Katowice-Zawodzie. Na ul. Krakowskiej w Zawodziu tramwaj najechał Karola Kitelbacha z Brzezinki. Najechany wskutek pchnięcia go tramwajem w głowę, poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. (p)

Znalezienie zwłok noworodka.

Katowice-Bogucice. Dnia 11 bm. wyłowiono ze stawu kopalni „Ferdynanda“ 8 - miesięczne zwłoki noworodka płci żeńskiej. Zwłoki po wydobyciu z wody, przez straż pożarną odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

Latający komuniści.

Katowice-Dąb. Przechodnie ulicy Król.-Huckiej byli onegdaj świadkami szalonej jazdy, jaką popisywał się nieznany motocyklista. W czasie jazdy znajdujący się na tylnem siedzeniu drugi osobnik wyrzucał ulotki komunistyczne, nawołujące robotników do demonstracyj w dniu 1 maja. (l)

Schwytanie 14-letniej uciekinierki.

Siemianowice w Katowickiem. Przed kilku dniami przytrzymała niemiecka policja w Bytomiu 14-letnią dziewczynę, pochodzącą z polskiego Śląska, która podała, że nazywa się Gertruda Szumanówna, względnie Szewczykówna. Dziewczynę rozpoznali rodzice na fotografji, zamieszczonej w polskich pismach. Okazało się, że jest ona 14-letnią córką górnika z Siemianowic i nazywa się Szarlotta Lenartówna, która zbiegła z domu rodzicielskiego i świadomie podała fałszywe imię i nazwisko. Wczorajszej nocy ojciec odebrał ją z rąk policji niemieckiej na granicy. Dziewczyna już kilkakrotnie uciekała z domu rodzicielskiego. (w)

Nieszczęśliwy wypadek.

Siemianowice w Katowickiem. Dnia 11 bm. podczas naprawy domu przy ul. Pszczelniczej spadająca cegła uderzyła w głowę 5-cio letnia Krystynę Jakóbek z Siemianowic, skutkiem czego doznała pęknięcia czaszki. Odstawiono ją do szpitala Sp. Brackiej w Katowicach. (p)

Z Król. Huty

Z życia abstynentów.

Król. Huta. W niedzielę, dnia 10 bm., odbyło się w Król. Hucie na sali Z. Z. P. przy ul. M. Piłsudskiego 3 zebranie Katolickiego Koła Abstyenntów. O godz. 17-tej zagaił zebranie prezes p. Łebek, witając p. prof. Lubosa, gości oraz członków w liczbie 69. Po odśpiewaniu pieśni abstynenckiej „Najlepszem winem w świecie“ i odczytaniu protokółu p. prof. Lubos wygłosił dłuższy referat na temat: „Zagadnienie alkoholizmu“, za który zebrani dziękowali hucznemi oklaskami. Poczem wywiązała się ożywiona dyskusja nad referatem. Piękną deklamację p. t. „Przyszła kreska na Matyska“ wygłosiła Mikołajczykówna, później nastąpiło jeszcze sprawozdanie oraz komunikaty urzędu. Nadmienia się, że z okazji 3-ciej rocznicy założenia Katolickiego Koła Abstynentów w Król. Hucie odbędzie się w niedzielę, dnia 1 maja br. o godz. 10,30 w kościele św. Barbary Msza św. z generalną Komunją św. członków. Zaś o godz. 17-tej na salce w sierocińcu odbędzie się bezalkoholowa zabawa taneczna z różnemi urozmaiceniami. (w)

„Co ma wisieć, nie utonie“.

Król. Huta. Policja tutejsza przytrzymała 12 bm. niejakiego Jana Sośnika, który za swe liczne sprawki ma do odsiedzenia karę więzienną. Wymienionego odstawiono do dyspozycji władz sądowych. (l)

Kupili, ale krawiec pieniędzy nie widział.

Król. Huta. Krawiec Juljusz Partryjusz doniósł policji, iż w czasie oglądania materji na ubranie przez nieznanych osobników, zniknęło mu sześć metrów kamgarnu wartości 180 zł. (l)

Zaczęli od części samochodowych, — a skończyli na całym autobusie.

Król. Huta. W poniedziałkowym numerze podawaliśmy wiadomość o zdekompletowaniu autobusu przez nieznanych dotychczas osobników na szkodę Teodora Kowolika z Siemianowic. Dziś dowiadujemy się, iż z podwórza fabryki karoserji prawdpodobnie ci sami sprawcy zabrali cały autobus i odjechali w niewiadomym kierunku. (l)

Jeszcze jedno fiasko roboty komunistów.

Król. Huta. Przed paru dniami komuniści rozrzucili ulotki po Król. Hucie i okolicy, wzywające do demonstracji na dzień 11 bm., godz. 10 przed południ. przed magistratem w Król. Hucie. W poniedziałek o godz. 10 przed południem przed magistratem w Król. Hucie zebrało się siedmiu bezrobotnych. Zabiegi więc komunistów zakończyły się fiaskiem. Również nie udały się zupełnie planowane demonstracje w Świętochłowicach. (w)

Wybili okno wystawowe wartości 800 złotych.

Król. Huta. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy wybili na szkodę restauratora Franciszka Tokarskiego szybę okna wystawowego wartości 800 zł. (l)

Przygodni muzykanci awanturnikami.

Król. Huta. Na ulicy ks. Łukaszczyka przytrzymano w poniedziałek grupkę podwórzowych muzykantów, którzy uprawiali swój proceder bez zezwolenia władz. Wezwani przez urzędnika policyjnego do zaniechania koncertowania, nie usłuchali, przeciwnie zaczęli się awanturować. Wobec tego odstawiono ich do komisarjatu policyjnego, celem stwierdzenia nazwisk. Jeden z przygodnych muzyków okazał tyle krewkości i energji, że w niepohamowanej swej złości wybił na odwachu policyjnym szybę. Rzecz jasna, że za to nie minie go kara. (l)

Roi się od oszustów.

Król. Huta. Do mieszkania Sikorowej Agnieszki przybyła nieznana kobieta, prosząc o składkę na rzecz biednych dzieci, przystępujących do pierwszej Komunji św. Po odejściu nieznajomej — Sikorowa zauważyła brak portfelu, w którym na szczęście znajdowało się tylko 70 groszy. Ostrzega się przed tą kobietą. (l)

Z Świętochłowickiego

Obwieszczenie w sprawie nakazów płatniczych na podatek przemysłowy dla drobnych przedsiębiorstw za rok 1932/33

Świętochłowice. Urząd skarbowy zawiadamia płatników, że nakazy płatnicze na zryczałtowany pod. przemysłowy za rok 1932/33 zostały rozesłane za pośrednictwem poczty. Pierwsza rata powyższego podatku płatna jest bez odsetek za zwłokę do dnia 29 kwietnia 1932 r. Niezapłacone w terminie raty zryczałtowanego podatku ściągnięte będą przymusowo wraz z kwotami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi. Od nakazów płatniczych przysługuje płatnikom prawo wnoszenia odwołań **w terminie do dnia 1 maja 1932 r. włącznie,** do komisji odwoławczej dla spraw. pod. przem. w Katowicach za pośrednictwem urzędu skarbowego. Odwołania te mogą dotyczyć wyłącznie spraw: 1. pociągnięcia przedsiębiorstwa do opłat zryczałtowanego pod. przem. od obrotu wbrew przepisom § 1 i 2 rozporządzenia min. skarbu z dnia 4. II. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 14 poz. 86; 2. niewłaściwego zaliczenia do grupy ryczałtowej. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia zryczałtowanego podatku w przepisanych terminach. W razie zlikwidowania przedsiębiorstwa w ciągu roku podatkowego winien płatnik donieść o tem bezzwłocznie urzędowi skarbowemu. Listy imienne płatników wyłożone zostały w urzędzie skarbowym w Świętochłowicach z siedzibą W. Hajdukach oraz w urzędach gminnych do wglądu na przeciąg 4-ch tygodni (w)

Utworzenie Urzędu Pośrednictwa Pracy

Nowe Hajduki w Świętochłowick. Z dniem 20 kwietnia br. wydziela się gminę Nowe Hajduki z K. U. P. P. w W. Hajdukach i stwarza się Urząd Pośrednictwa Pracy przy urzędzie gminnym w Nowych Hajdukąch. Kontrola bezrobotnych, wypłata zasiłków, zapośredniczanie do pracy i zgłaszanie wolnych miejsc odbywać się będzie dla mieszkańców gminy Nowe Hajduki odtąd w urzędzie gminnym w Nowych Hajdukach. (w)

Ceglarek poddany badaniu psychjatrów.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Herman Ceglarek, który dokonał ohydnego czynu na dziewczynie w ogródkach szreberowskich za Hajdukami, badany jest obecnie przez psychjatrów. Od orzeczenia lekarzy zależeć będzie los zwyrodnialca, tj. czy będzie odpowiadał za swój czyn przed sądem, czy też zostanie umieszczony w zakładzie dla umysłowo - chorych. (w)

Wzniosła uroczystość parafjalna.

Chropaczów w Świętochłowickiem. W niedzielę, dnia 2 kwietnia br., przystępowały nasze dziatki do pierwszej Komunji św. w liczbie 250. W uroczystej procesji prowadzili dziatki do kościoła od szkoły II wiel. ks. proboszcz i ks. wikary, który przygotowywał dzieci do Stołu Pańskiego. Nabożeństwo było nadzwyczaj uroczyste a organizacja wzorowa. Kościół był przepełniony i żadne oko nie pozostało suche przy tak podniosłej chwili, gdy ks. wikary odbierał od dziatek śluby i odmawiał z niemi modlitwy. Za wszelkie trudy około wychowania religijnego naszych dziatek składamy wiel. ks. proboszczowi jak i wiel. ks. wikaremu, który potrafił sobie zaskarbić serca wszystkich parafjan jako nadzwyczaj dzielny organizator i opiekun naszej młodzieży, tą drogą szczere „Bóg zapłać". W poprzednią niedzielę przystępowały niemieckie dzieci do pierwszej Komunji św. w liczbie 33. (w)

Ugasili pragnienie kosztem Pateroka

Piaśniki w Świętochłowickiem. W nocy na 8 bm. nieznani dotąd sprawcy włamali się do wyszynku Pateroka Franciszka, tkóremu skradli wódki różnego gatunku, wyroby tytoniowe i 6 zł. gotówki w bilonie. Ogólna wartość skradzionego towaru wynosi 650 złotych. (p)

Włamanie do probostwa.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. W nocy na 8 bm. dokonano włamania do kancelarji probostwa, skąd na szkodę proboszcza ks. Drozdka skradziono 500 zł. w bilonie. Sprawcy na miejscu kradzieży pozostawili drabinę, siekjerę i chusteczkę do nosa. (p)

Z Cieszyńskiego.

Szczepienie ochronne przeciw ospie.

Cieszyn. Przełożeństwo miasta Cieszyna zawiadamia niniejszem, że tegoroczne szczepienie ochronne przeciw ospie odbędzie się w miejskim fizykacie — ratusz II piętro drzwi Nr. 18 **dnia 14. kwietnia br. o godz. 4—6 po południu.** Powyższe podaje się do publicznej wiadomości z nadmienieniem, że w dniu poprzedzającym szczepienie, dziecko powinno być wykąpane; ręka, na której ma być zaszczepiona ospa, powinna być dokładnie wymyta mydłem i wodą ciepłą. Dziecko powinno być odziane w czystą koszulę i czyste ubranie.

Opieka nad sierotami.

Cieszyn. Gmina miasta Cieszyna utrzymuje Zakład sierocy, założony w r. 1848. Znajdują w nim opiekę sieroty począwszy od 3 lat, które opuszczają zakład po wyuczeniu się rzemiosła lub uzyskaniu stanowiska. W opiece zakładu pozostało w roku 1931 — 34 wychowanków, z tego 22 chłopców i 12 dziewcząt, a co do wieku 28 od 6—14 lat i 6 od 3—6 lat. Koszty utrzymania zakładu wynosiły w roku 1930-31 — **36 672,90 zł.**, t. zn. że utrzymanie i wychowanie jednej sieroty kosztowało mniejwięcej **1100 zł.** rocznie. W zakładzie umieszczony jest równocześnie żłóbek. który gmina subwencjonuje, dostarczając instytucji tej bezpłatnego pomieszczenia, opału i oświetlenia. Odnośne koszty wynoszą rocznie około 2600 zł. Wychowanków w żłóbku było 23. Do zakładu przyjmuje się w zasadzie sieroty przynależne do Cieszyna, a wyjątkowo także sieroty pozamiejscowe za uiszczeniem pewnej opłaty.

Wywiadówka w żeńskiej szkole powchnej i wydziałowej.

Cieszyn. W niedzielę, dnia 17 kwietnia br. o godz. 9.30 odbędzie się w sali rysunkowej II piętro wywiadówka, w czasie której grona naucz. będą udzielały rodzicom wzgl. opiekunom informacyj o postępach w nauce i zachowaniu się uczenic za trzeci okres konferencyjny. Uprasza się o liczny udział rodziców i opiekunów.

Targi na bydło i konie.

Cieszyn. Przełożeństwo miasta Cieszyna ogłasza niniejszem, że targi na bydło i konie odbywają się w pierwsze i trzecie poniedziałki każdego miesiąca **od godz. 7 rano,** zaś targi na nierogaciznę każdej soboty tak samo **od godz. 7 rano** a to począwszy **od 1 kwietnia 1932 r. do końca września 1932 r.**

Ludzie oszczędzają.

Bielsko. W komunalnych kasach oszczędności Śląska Cieszyńskiego dało się zauważyć w ostatnim kwartale zwiększenie wkładów, podczas gdy wkłady w bankach prywatnych utrzymywały się naogół na jednakowym poziomie. Zmniejszyła się również w stosunku do pierwszych miesięcy roku ub. liczba zaprotestowanych weksli o 30 proc.

Pogrzeb śp. Józefa Milika.

Z Bielska. We wtorek złożono na grobowy spoczynek śp. Józefa Milika z Dziedzic. Z zawodu kolejarz, liczył 81 lat. Eksportacja zwłok odbyła się ze szpitala do kościoła parafjalnego, gdzie uroczystą mszę św. żałobną odprawił syn śp. Zmarłego, ks. prałat Jan Milik. Rzewnem przemówieniem pożegnał śp. Zmarłego administrator parafji bielskiej, ks. Karol Kasperlik, poczem modlitwy żałobne odprawił ks. infułat Wilhelm Kasperlik, który też poprowadził orszak żałobny na cmentarz. Śp. Zmarły osierocił liczną rodzinę, zajmującą wybitne stanowiska, a wśród nich ks. prałata Jana Milika i ks. dr. Karola Milika, emerytowanego kapelana wojskowego a obecnie profesora gimnazjum w Król. Hucie. W pogrzebie wzięło udział duchowieństwo w liczbie 48 księży ze Śląska Cieszyńskiego i Górnego. Rodzinie składamy wyrazy współczucia i żalu.

Pożar domu.

Czechowice w Bielskiem. Wskutek wadliwej budowy komina, wybuchł pożar na strychu domu murowanego rolnika Alojzego Indyki i zniszczył dach domostwa. Powstała szkoda przez pożar wynosi około 3 000 zł. (p

Z życia S. M. P.

Leszna Górna. W niedzielę, 3 kwietnia br. urządziło miejscowe S. M. P. przedstawienie. Odegrano dwie sztuki: „Los sieroty" i „Ulicznik warszawski". Trud, włożony w opracowanie, nie poszedł na marne i młodzi amatorzy pozyskali dla siebie serca widzów. Zresztą pełna sala zebranych uczestników świadczy najlepiej, że młodzież nasza ma wielu sympatyków. Pragnęlibyśmy was, druhowie. częściej widzieć w naszym „teatrze". Niech to życzenie będzie najprostszą podzięką i szczerą zachętą do dalszych prac pod kierunkiem waszego troskliwego patrona ks. prob. Pastuchy, bo „w ludzkości pochodzie duchy młodzieńcze niech idą na przodzie!".

Założenie S. M. P.

Zaolzie - Istebna. Dnia 6 marca b. r. zebrała się młodzież z Zaolzia w domu p. Legierskiego i oświadczyła, że chce należeć do S. M. P. I dlatego prosi, aby założono S. M. P. na Zaolziu, ponieważ do Istebnej mają zbyt daleko. Prośbie młodzieży stało się zadość. Ks. patron wraz z zarządem S. M. P. Istebna przystąpił do założenia S. M. P. na Zaolziu. Po przemówieniu ks. patrona i p. proboszcza uchwaliło zebranie, aby założono S. M. P. na Zaolziu. Zgłosiło się 21 druhów. A więc brawo druhowie S. M. P. Zaolzie macie własny zarząd i własne ognisko u p. Legierskiego. Za co p. Legierskiemu serdecznie dziękujemy. W ciągu miesiąca S. M. P. Zaolzie urządziło 1 zebranie zarządu i 1 zebranie miesięczne. Na zebraniu miesięcznem wygłosił przepiękny referat pt. „Obrona Częstochowy" drh. Jan Probosz. W tak krótkim czasie druhowie S. M. P. Zaolzie urządzili sobie dnia 28 marca „Święcone". na którą to uroczystość przybyli druhowie z Istebnej na czele z własną orkiestrą. druhowie z zarządu S. M. P. Jaworzynka i Koniaków. Oprócz tego zgromadziło się przed lokalem S. M. P. na Zaolziu dużo rodziców, dziewcząt i młodzieńców. Każdy podążał z ciekawości na naszą uroczystość, która się poraz pierwszy odbyła na Zaolziu. Prawda, że się wszystkim podobało i każdy chciałby wstąpić do S. M. P. tak młody jak i stary. Obecnie jest nas już 27 druhów i bardzo nam się podoba w S. M. P. Każdy się cieszy, że może wygłosić referat lub deklamację. Już nawet sztukę teatralną ćwiczymy, więc praca wre w całej pełni. Nikt nam nic nie zrobi, bo my pracujemy dla Boga i Ojczyzny. Gadania wrogów nie zrażają nas. Przekonacie się wszyscy później, że my mało mówimy, ale dużo pracujemy.

„Gotów". **Druh.**

Z Pszczyńskiego

Stodoła spłonęła.

Dzieckowice w Pszczyńskiem. Spaliła się tu stodoła, oraz znajdujące się w niej dwie maszyny rolnicze, 16 q słomy i dwie drabiny, łącznej wartości 1.000 zł na szkodę Klemensa Bergera, zaś **w Rudołtowicach** w zabudowaniach Franciszka Trójcy wybuchł pożar w stajni murowanej, który zniszczył cały dach i około 80 q siana. Powstała szkoda wynosi około 10.000 zł. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z okolicy. (p)

Trup z odciętą głową.

Piotrowice w Pszczyńskiem. Na szlaku kolejowym **Piotrowice - Podlesie** znaleziono zwłoki mężczyzny z odciętą głową. W toku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że denatem jest Ewald Szweda lat 19, pomocnik handlowy z Mysłowic. Wymieniony będąc w stanie pijanym z nieznanej dotąd przyczyny rzucił się pod przejeżdżający pociąg i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy w Piotrowicach. (p)

Z Rybnickiego

Pożar mieszkania.

Godów w Rybnickiem. Dnia 9 bm. wybuchł pożar w warsztacie stolarskim Pawła Kubeczki, który zniszczył dach warsztatu i mieszkania, część materjału stolarskiego, narzędzia stolarskie oraz gotowe meble. Powstała szkoda wynosi około 17.000 zł. (p)

Pożar szopy.

Kleszczów w Rybnickiem. Na szkodę chałupnika Stoszka Jana spaliła się drewniana szopa stojąca na polu byłego dworu „Rudziczka" w Rudziczce.

Dom mieszkalny w płomieniach.

Skrbeńsko w Rybnickiem. Wybuchł tu pożar w domu mieszkalnym Grubelnego Alojzego, który zniszczył częściowo dach domu i urządzenie domowe. — Dochodzenia wykazały, że pożar został spowodowany przez samego poszkodowanego celem uzyskania premji asekuracyjnej. (p)

Z Tarnogórskiego

Miejsca wolne w konwikcie.

Tarn. Góry. Konwikt biskupi w Tarnowskich Górach podaje do wiadomości, że z początkiem przyszełgo roku szkolnego będzie dla cnotliwych i pilnych chłopców kilka miejsc wolnych. Zgłoszenia o przyjęcie uprasza się wnosić na ręce kuratorjum konwiktu biskupiego w Tarnowskich Górach, od maja br. Do zgłoszeń należy dołączyć metrykę urodzenia, świadectwo chrztu św., świadectwo moralności, wystawione przez ks. prob. wzgl. ks. katechetę, świadectwo stwierdzające przyjęcie do państw. gimnazjum w Tarnowskich Górach, gdyż wychowankowie są zarazem uczniami tegoż gimnazjum. (w)

Wybory prezydenta Rzeszy na Śląsku Opolskim.

Śląsk Opolski w niedzielnych wyborach prezydenta Rzeszy **w przeważającej większości oświadczył się za Hindenburgiem.** Na ogólną liczbę 696.042 głosów otrzymali: **Hindenburg 403.263.** Hitler 213.747, komunista Thälmann 79.032 głosów. W pierwszych wyborach (13 marca) wynik był następujący: Hindenburg 369.841, Hitler 185.300, Thälmann 102.699 głosów czyli że w drugim pochodzie wyborczym **zyskali Hindenburg około 33.500, a Hitler około 28.400 głosów, natomiast spadek głosów komunistycznych dochodzi do liczby 23.700.**

Tymczasowe wyniki urzędowe w poszczególnych miastach i powiatach górnośląskich wyrażają się w liczbach następujących:

Powiaty	Hindenburg	Hitler	Thälmann
Bytom	28.322	13.562	5.816
Gliwice	29.575	18.722	6.636
Zabrze	30.801	19.582	15.081
Racibórz	15.457	8.839	1.790
Opole	12.244	8.522	2.424
Nysa	14.176	4.104	983

Miejscowość	Hindenburg	Hitler	Thälmann
bytomski	17.604	10.640	11.171
dobrodzieński	5.102	2.514	543
gliwicki	17.605	10.639	11.171
głubczycki	31.682	10.885	1.422
gortkowski	12.651	7.197	805
kluczborski	11.141	13.613	1.370
kozielski	22.679	11.826	3.400
niemodliński	11.772	6.601	1 101
nyski	24.579	8.109	1 963
oleski	16.789	6.225	1.638
opolski	34.186	17.826	7.347
prudnicki	30.092	13.848	3.185
raciborski	13.532	8.548	3.147
strzelecki	20.940	10.031	4.436

Mimo większości za Hindenburgiem dziwić się trzeba nad wielką liczbą głosów, oddanych na skrajne partje komunistyczną i hitlerowską. **Liczby te muszą zastanowić każdego,** który obeznany jest ze stosunkami na Śląsku Opolskim w czasach dawniejszych i teraźniejszych. W każdym razie smutny to objaw, nad którym powinny się zastanowić miarodajne czynniki na miejscu, tak rządowe jak i kościelne. Dokąd zajdzie lud Śląska Opolskiego, jeżeli nie powstrzyma się fali skrajnego radykalizmu?

W jakich rozmiarach zagnieździł się hitleryzm i komunizm na Śląsku Opolskm, o tem najlepiej świadczą wyniki wyborów niedzielnych w następujących kilku miejscowościach:

Miasta	Hindenburg	Hitler	Thälmann
Miechowice	3.134	2.401	2.268
Mikulczyce	3.478	2.952	3 133
Grzybowice	336	225	271
Górniki	207	163	363
Stolarzowice	566	432	285
Miedary	121	65	61
Łabędy	1.818	1.033	527
Ostropa	634	356	426
Nieborowice	158	108	78
Markowice	217	437	284
Racib. Kuźnia	690	320	382
Tworków	276	512	302
Turze	242	171	168
Wojnowice	284	252	104

Skąd wzięła się na wsiach spokojnych i to polskich tak wielka liczba wywrotowców, najlepiej odpowiedzieć będą mogli ci wszyscy, którzy lud lata całe germanizowali a temsamem wydzierali z jego serc razem z polskością także jego wiarę. (k)

Miasto o 640-tu mieszkańcach.

W biurze powszechnych spisów obliczono już dane, dotyczące liczby ludności we wszystkich miastach Polski. Jak wynika z tych obliczeń, ludność miast wynosi około 8.700.000 mieszkańców; w porównaniu z rokiem 1921 liczba mieszkańców miast wzrosła o 1.800.000 osób.

Niżej 5.000 mieszkańców posiada 308 miast w Polsce. Najmniejszem miastem jest Kopanica w województwie poznańskiem, która liczy tylko 640 mieszkańców. Nie o wiele większą liczbę mieszkańców posiada pięć innych miast województwa poznańskiego, oraz jedno miasto w województwie łódzkiem, które liczą niżej 1000 mieszkańców. Mianowicie Rynarzewo posiada 688 mieszkańców, Jaraczewo 830, Gąsawa 893, Władysławów (woj. łódzkie) 906, Książ 928, oraz Rostarzewo 989 mieszkańców. (w)

Dostała obłędu z żalu, że sprzedała los loteryjny.

O niezwykłym wypadku rozpisuje się prasa paryska. Ośrodkiem ogólnego zainteresowania stała się 43-letnia nauczycielka, stanu wolnego, Karolina Letour, która dostała pomieszania zmysłów wśród zupełnie wyjątkowych okoliczności.

Panna Letour prowadziła spokojne i solidne życie starej panny, całkowicie oddanej uciążliwym obowiązkom swego zawodu. Lecz w sercu jej, jak w sercu każdego człowieka, żyło marzenie bytowania innego, piękniejszego... W tej właśnie chęci poprawienia sobie bytu zakupiła panna Letour los loteryjny. Co prawda, nie spodziewała się ona, żeby wygrała. Jakież było jej zdziwienie, gdy pewnego dnia wyczytała w gazetach, że na jej los, którego numer miała zapisany, padła główna wygrana, wynosząca 50 tysięcy franków. Duszę nauczycielki wypełniła szalona radość, która jednak przemieniła się niebawem w najczarniejszą rozpacz. Zacząwszy szukać losu, przypominała sobie nagle, iż przed kilku miesiącami, znajdując się w chwilowych kłopotach finansowych, sprzedała los pewnej koleżance za jakąś drobną sumę. Pobiegła natychmiast do owej pani, prosząc ją o zwrot losu, a następnie proponując przynajmniej podział na równe części. Lecz koleżanka stanowczo odmówiła, oświadczając, że przecież los jest jej własnością i może nim dysponować tak, jak jej się żywnie podoba.

Nie spodziewała się owa kobieta, że jej odmowa wywoła tak przykry skutek — doprowadzenia do obłędu koleżanki.

Olbrzymi spadek zagraniczny.

Miljonowa fortuna czekała przez 30 lat na spadkobierców.

Z Saksonji donoszą, że rodzina Schöne, osiadła w Eilenburg i w Torgau, otrzymała olbrzymi spadek zagraniczny. Po jednym z krewnych Schöne'ów, który wyemigrował do Australji, został majątek w wysokości 320 miljonów marek niemieckich.

Jan Bogumił Schöne z Drezna wyjechał w świat w połowie ubiegłego wieku bez grosza w kieszeni. Opuściwszy raz Niemcy, nie porozumiewał się więcej nigdy ze swoimi krewniakami w ojczyźnie. Dlatego wszyscy byli przekonani, że emigrant zmarniał gdzieś w dalekiej wędrówce. Tymczasem pilny i oszczędny Niemiec doszedł pracą do kilku udziałów w małej kopalni złota. Potem już szczęście pchało się drzwiami i oknami. Gdy emigrant zmarł w 1899 roku, zostawił pięć wielkich kopalń złotego kruszcu. Wszelkie wysiłki władz australijskich, aby odszukać krewnych bogatego obywatela, pozostały bez skutku.

Dopiero przy końcu ubiegłego roku, gdy ukazały się w prasie niemieckiej ogłoszenia o spadku, zwrócili się krewni Jana Bogumiła Schönego, mieszkający w Saksonji, do pełnomocnika rządu australijskiego w Niemczech. Okazało się, że w Eilenburg mieszkał ubogi muzyk Schöne, który przed 31 dalszymi krewnymi miljonera australijskiego ma bezpośrednie prawa do spadku. Przed dwoma laty przeniósł się muzyk do Rehfeld koło Torgau. Jedna z jego córek jest jeszcze dotąd służącą u nauczyciela gimnazjalnego w Eilenburgu.

Szczęśliwy spadkobierca, który ze zdumieniem dowiedział się o bogactwie emigranta, porozumiał się z konsulem niemieckim w Australji i poczynił już w kraju odpowiednie kroki w celu objęcia spadku. Rząd australijski zawiadomił go, że scheda wynosi obecnie z procentami 320 miljonów marek niemieckich, ale Australja nie może mu wypłacić odrazu wszystkiego i ofiaruje na razie tylko pięć miljonów marek gotówką, a resztę odda w ratach.

Wiek nerwów.

Nerwowe tempo życia rodzi choroby umysłowe.

Międzynarodowa statystyka chorób umysłowych wykazuje ciągły i szybki wzrost chorób umysłowych po wojnie, co pozostaje, jak twierdzą lekarze, w związku z rozwojem alkoholizmu, chorób wenerycznych oraz nadmiernie szybkiego i nerwowego tempa życia współczesnego. Zużycie sił organizmu, przeciążenie i wyczerpanie nerwów pod wpływem zmechanizowanej pracy z jednej strony, ciężkich warunków życiowych — z drugiej, prowadzą do powstawania na tem podłożu chorób umysłowych.

Dane statystyczne za rok 1930 wykazują, iż w Anglji przypada na każdych 1000 mieszkańców 4 umysłowo chorych w Szkocji — 4,50, w Irlandji — 6,61, w Niemczech — 3,70, w Czechosłowacji — 3,50.

Tempo przyrostu chorych umysłowo obrazują cyfry, odnoszące się np. do Czechosłowacji: otóż w r. 1919 znajdowało się w lecznicach i szpitalach 11.401 chorych umysłowo, w r. 1922 — 14.756, w r. 1925 — 17.849, w r. 1928 — 21.249, w r. 1930 — 24.380.

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Katowice. Onegdaj pociągiem nocnym odjechali delegaci Og. Zw. Podof. Rezerwy w liczbie 63 członków na zjazd do Warszawy, odbywający się w ubiegłą niedzielę w Warszawie. Delegaci ci, na czele których wyjechali prezes Zarządu Okręgowego p. Kupilas oraz członkowie Zarządu Głównego pp. Mączyński i Olszowski, zabrali z sobą obszerny materjał sprawozdawczy oraz szereg rezolucyj, które zostały przedłożone zjazdowi, gdzie m. in. sprawami były powzięte przez członków O. Z. P. R. rezolucje o wysiedleniu i zwolnieniu z pracy wszystkich obcokrajowców, zatrudnionych w przemyśle śląskim, oraz sprawa zatrudnienia podoficerów rezerwy.

Katowice-Centrum. Odbyło się tu w ub. niedzielę miesięczne zebranie OZPR. koła Katowice - Centrum, na którem uchwalono szereg wniosków, jakie mają być przedłożone zjazdowi O. Z. P. R. w Warszawie. Między innemi wygłosił wykład o lotnictwie p. por. Domagalski, którego zebrani członkowie wysłuchali z zainteresowaniem.

Wielkie Hajduki. Odbyło się tu zebranie Zarządu Powiatowego na powiat świętochłowicki, któremu przewodniczył wiceprezes pow. p. Kotucha. Na zebranie przybyli z ramienia P. W. komdt. p. por. Kruczek oraz z Zarządu Okręgowego p. Jan Zambok. Po szeregu referatach i dyskusji uchwalono m. in. rezolucję, protestującą przeciwko zatrudnianiu obcokrajowców w przemyśle śląskim. Sprawę mającego się odbyć zjazdu w Warszawie, referował p. Zambok. Na temat pracy letniej w P. W. i W. F. mówił p. por. Kruczek.

Nowe koło Ogóln. Zw. Podoficerów Rez. w Piotrowicach.

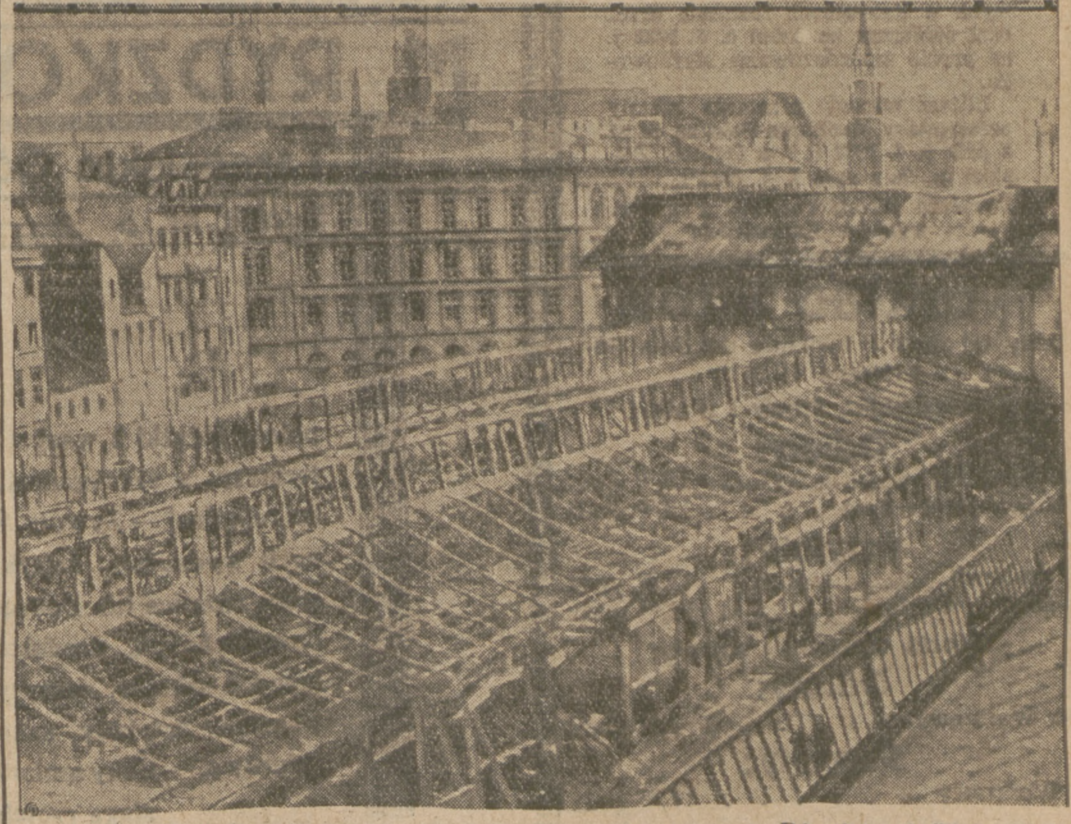
W ubiegłą niedzielę odbyło się konstytuujące zebranie podoficerów rezerwy, zamieszkałych w Piotrowicach. Na zebranie to przybyła dosyć pokaźna liczba podoficerów rezerwy, którzy pod przewodnictwem przybyłego delegata Zarządu Okręgowego p. Bułę, przystąpili do założenia koła O. Z. P. R. na tamtejszym terenie. Po wypowiedzeniu się kilku gości w tej sprawie, przystąpiono do wyboru tymczasowego Zarządu, który przedstawia się w następującym składzie: prezes — Szulczyński Wincenty, zastępca — Bańczyk Bernard. sekretarz — Pieczuch Stanisław, skarbnik — Matuszek Jan. Ławnicy: Marciniak Ignacy i Potyczka Antoni. Po wyborze zarządu zabrał głos prezes p. Szulczyński, który apelował do zebranych, aby pod jednym sztandarem z dniem tym rozpoczęli pracę nad rozwojem nowo-założonego koła.

Baczność referenci prasowi wszystkich kół Og. Związku Podoficerów Rez. okręgu śląskiego.

Mimo, że niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, by ref. prasowi wszystkich kół nadsyłali materjał prasowy zaraz po odbyciu w danym kole jakiejś uroczystości względnie zebrań do Zarządu Okręgowego w Katowicach — dotychczas tego nie czynią, lecz przeciwnie nadsyłają materjał do prasy po terminie 2 a nawet 3 tygodniowym. Następnie zdarzają się wypadki, że referenci nadsyłają materjał w dodatku nieraz błędnie opracowany wprost do redakcji pism Katolikowych z pominięciem Zarządu Okręgowego, przez co redakcji utrudniają pracę a nas samych wprowadzają w błąd. W wypadku, któryby miałby zajść z powyżej podanych powodów, Zarząd Okręgowy bezwzględnie odmówi danemu kołu prawa zamieszczania sprawozdań w prasie a ref. pras. odpowiednio upomni o przestrzeganiu wydanych zarządzeń. Prezesów kół uprasza się, by zwracali baczniejszą uwagę na treść sprawozdań, nadsyłanych do prasy i podległych im referentów pouczyli o zadaniu, jakie spełniają.

Referent prasowy Zarzadu Okręgowego.

Olbrzymi pożar w Monachjum



jaki szalał przed paru dniami zniszczył doszczętnie hale targowe. Również okoliczne domy doznały od ognia dość poważnych uszkodzeń. W czasie akcji gaszenia pożaru uległo cięższym lub lżejszym obrażeniom cielesnym 87 osób, w tem 75 strażaków.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Praprem]era „Biała Dama".

W środę, 13 bm. o godz. 19.30 odbędzie się prapremjera komedji włoskich autorów Benedetti'ego i Dozzi'ego w tłumaczeniu Zofji Jachimeckiej. **„Biała Dama"** jest jedną z najbardziej interesujących atrakcyj współczesnego repertuaru włoskiego, a teatr katowicki wystawia ją, przedzając inne teatry polskie, wobec czego premjera **„Białej Damy"** w Katowicach będzie jej prapremjerą w Polsce. Obsada pierwszorzędna, na czele której stoją pp. Grzębska, Hańska, Jakubowska, Jędrzejowska, Piaskowska, Brandt, Jabłoński, Kwiatkowski, Rylski, Petecki, Strzelecki, Zbyszewski. Reżyser Kwiatkowski z prawdziwą maestrją wydobywa wszystkie walory tej znakomitej komedji.

„Noc w San Sebastjano" w Rybniku.

W czwartek, 14 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Rybnika z opeertką **„Noc w San Sebastjano"**.

„Damy i huzary" w Bielsku.

W czwartek, dnia 14. bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Bielska z komedją **„Damy i huzary"**.

Bajka dla dzieci.

W sobotę, 16 bm. o godz. 16 (4 pop.) odegraną będzie śliczna bajka **„Odzyskane serce"**. Bilety po cenach najniższych od 50 gr. do 2 zł. sprzedaje kasa teatru.

*

Z dniem 16 kwietnia przedstawienia w Katowicach rozpoczynać się będą: wieczorne o godzinie 20 (8) wieczorem, a popołudniowe o godzinie 16 (4) po południu.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 15 bm.: „Biała Dama" o godzinie 19,30.

Sobota, dnia 16. bm.: „Odzyskane serce" — o godz. 16 dla dzieci.

Sobota, dnia 16. bm.: „Targ na dziewczęta" o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 13 bm. „Targ na dziewczęta" w Król. Hucie o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 14 bm. „Noc w San Sebastjano" w Rybniku o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 14 bm. „Damy i huzary" w Bielsku o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 17 bm.: „Krysia Leśniczanka" o godz. 19.30 w Pawłowie.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol (wielka sala): „Spóźniony romans".

(Nowa sala): „Postrach salonów".

Kino Casino: „Noc w raju".

Kino Rialto: „Na ławie hańby" — (Wojna

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Wielkie Hajduki: Kino „Helios": 1) Ludzie morza z Georgem Lancfroft. 2) Dziewczę z nad Wolgi z Eweliną Holdt.

Kino Roxy: 1) K. C. Rezerwista; 2) „Lekka Izabela".

Kino Apollo: 1) „Sterowiec L. A. 3" 2) „Wenus w 7 odsłonach".

Kino „Colosseum": 1. „Żółta maska". 2. „Przeżycia jednej nocy". W rolach głównych Igo Sym — Marcella Albani.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Zebranie miesięczne Tow. śpiewu „Lutnia" w Król. Hucie odbędzie się w czwartek dnia 14 bm. o godz. 19 w salce ćwiczeń w Domu Polskim przy ul. Wolności 64.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 11 kwietnia 1932 r.

Dolar amerykański $8.88^{3}/_{10}$ zł. Funt szterlingów angielskich 33.73 zł. 100 franków francuskich 35.06 zł. 100 koron czeskich 26.31 zł. 100 franków szwajcarskich 173.17 zł. 100 guldenów holenderskich 360.25 zł. 100 belg belgijskich 124.54 zł. 100 lei rumuńskich 5,35 zł. 100 guldenów gdańskich 173.92 zł.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 11 kwietnia 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym za 1000 kg: **Pszenica** śląska od 248 do 258 mk. **Żyto** śląskie od 206 do 210 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 162 mk. Jęczmień browarowy 196 mk, latowy i na przemiał 187 mk.

Nasiona za 100 kg w markach: Rzepak zimowy 17. Len 21. Gorczyca 19 Konopie 25. Mak modry 62.

Mąka za 100 kg w markach: Pszenna nowa 60 proc. 35.75, pszenna luksusowa 41.75 mk. Żytnia nowa 70 proc. 30.50, 65 proc. 31,50, 60 proc.

Ziemniaki do jedzenia za 100 kg: żółte 1,90 mk, czerwone 1,70 mk. białe 1,50 mk.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 11 kwietnia 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 25.75 do 26.00. Pszenica 26.50—26.75. Jęczmień na przemiał 21—23, browarowy 24.25—25.25. Owies dla siewu 22,50—23,00, zwykły 20.75—21,25. — Mąka żytnia 65 proc. 39—40, pszenna 65 proc. 40—42. Otręby żytnie 16,50—17,00, pszenne 15,00 do 16,00, pszenne grube 16,00—17,00. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 22,50 do 24,50. Peluszka 26—28. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11.50—12,50, żółty 16—17. Seradela 31—33. Koniczyna czerwona 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczana 150—170. Przelot 260—300. Tymoteusz 40—55. Rajgras angielski 45—50. — Ziemniaki jadalne 3,50—4.00. Makuch lniany 26 do 28, rzepakowy 18—19, słonecznikowy 19,50 do 20,50. Ogólne usposobienie spokojne.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka Nr. 3

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg. w ilościach pełnowagonowych, franco stacja Górny Śląsk z dnia 7 kwietnia 1932 r.

Żyto krajowe zł. 30,00—30,50, na wywóz zł. 34,00—35,00, pszenica krajowa 30,50—31,00, na wywóz 38,00— 39,00, owies krajowy pastewny 27,00—29,00, na wywóz 29,00—30,00.

Pasze treściwe za 10 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch lniany 27,50—28,50, słonecznikowy 48% 22,00—23,00, słonecznikowy 46% 21,00 do 22,00, rzepakowy 20,00—21,00, otręby żytnie zł. 17,50—18,00, pszenne 16,75—17,50, słoma prasowana żytnia 9,00, pszenna 9,00, siano łąkowe prasowane 13,00—14,00.

Odpowiedzi redakcji.

I. K. 100. Należy nabyć „Rocznik Diecezji Śląskiej" w Księg. Katolickiej przy ul. św. Jana w Katowicach. — 2. Informacyj może udzielić Urząd Skarbowy w Tarn. Górach. — 3. Jeszcze jest potrzebne zezwolenie policyjne, urzędu okręgowego względnie starostwa. — 4. Celem osiągnięcia bezpłatnego patentu trzeba stawić wniosek do urzędu skarbowego, załączając świadectwo ubóstwa. Trudno będzie, aby na częściowe spłacenie patentu urząd skarbowy dał zezwolenie.

St. C. Woźniki. 1. 2 i 3. Żonaty bezdzietny bezrobotny, który nie posiada żadnego dochodu, ma prawo do zasiłku z tytułu Pomocy Państwowej. Ustawa ta obowiązuje na całem Województwie Śląskiem.

M. Z. W. Cena premjówek według giełdy warszawskiej z dnia 7 kwietnia 1932 roku była 97,— zł sztuka, więc zgadza się z kwotą, którą Pan otrzymał w PKO. za swoją premjówkę. Następujące serje premjówek zostały wylosowane: 04303, 02008 i 05179. Numer dolarówki, o który Panu chodzi, nie wylosowano ani premjowano.

P. N. B. Przedwojenne 200 koron austrjackich równają się 210,— zł.

J. K. M. 500.000 marek polskich z czerwca 1923 roku równają się 41,50 zł.

B. K. M. 6.800 marek niemieckich z lutego 1921 roku równają się 618,80 zł, a 3.300 marek niemieckich z października 184,80 zł.

J. K. Chorzów. Strejk szkolny we Wrześni był w 1901 roku, a w całej prowincji Poznańskiej w latach 1906 i 1907.

Wisła L. 139. Informacyj udzieli „Związek Śląskich Hodowców drobnego inwentarza i ogrodników działkowych w Chebziu pow. Świętochłowice.

J. M. Kiedy obecny kryzys gospodarczy minie i czy Pan otrzyma potem pracę, przewidzieć nie można. Ponieważ statutu kasy emerytalnej, o którą Panu chodzi, nie znamy, radzimy przeto zwrócić się bezpośrednio do tejże kasy z zapytaniem w tej sprawie.

H. W. Grodziec. Na numery nam podane nie padła wygrana.

Jł B. 24. Jeżeli wierzyciel nie upominał się o procent, to dłużnik powinien umówione odsetki za 4 lata wstecz zapłacić. — 15.000 marek niemieckich z grudnia 1921 roku równają się podług 100% przerachowania 600,— zł.

K. S. Brzezie. Cena gruntów zależy zawsze od jakości, miejscowości i położenia, a nadto jeszcze od umowy, zawartej pomiędzy sprzedającym a kupującym.

SPORT.

Z Śl. O. Z. P. N.

Śl. O. Z. P. N. podaje do wiadomości, że mocą uchwały W. G. i D. z dnia 7 kwietnia br. oraz w myśl § 124 przep. P. Z. P. N. odracza się na **przeciąg 6 miesięcy wszelkie dyskwalifikacje nałożone przez W. G. i D. na graczy w czasie od dnia 1 stycznia 1932 r. do dnia 7 kwietnia 1932 r. włącznie.**

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Ziednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878

Program radjowy.

Czwartek 14 kwietnia 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Odczyt leśniczy. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Komunikat LOPP. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja"). 15.50 Program dla dzieci starszych. 16.20 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Ginąca Afryka". 17.35 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu muzycznego z Liege (Quatuor de Liege) — P. R. Warszawa. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. muzeum śląsk.: „Muzeum sztuki kościelnej" — Kościół św. Stanisława w Starem Bielsku". 19.40 Komunikaty harcerskie. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton p. t. „Chiny proszą o głos". 20.15 Muzyka lekka. 21.25 Słuchowisko. 22.10 Koncert Chopinowski. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny.

Piątek 15 kwietnia 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd oraz hejnał. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Intermezzo muzyczne. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja"). 15.50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Literatura"). 16.10 Intermezzo muzyczne. 16.20 Praktyczne rady z dziedziny kosmetyki. 16.40 Feljeton cioci Heli dla dzieci starszych. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Opinje w historji". 17.35 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 „Zwierzę i roślina". 19.40 Komunikaty sportowe 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — Feljeton literacki p. t. „Kobieta zdobywa teatr". 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 16 kwietnia 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Poranek szkolny. 12.45 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 13.45 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.30 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 15.40 Przegląd wydawnictw perjodycznych 16.00 Intermezzo muzyczne. 16.10 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Literatura"). 16.30 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. 17.10 „Rola Wilna w gospodarczej odbudowie państwa". — 17,35 Audycja z cyklu „Instrumenty i głos ludzki w muzyce". 18.05 Słuchowisko dla dzieci. 18.30 Koncert orkiestry jazzbandowej. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19.20 Kazimierz Rutkowski: „Z podróży po Afryce — Marakech". 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „Na widnokręgu". 20.15 Muzyka lekka. 21.55 Feljeton p. t. „Od Belgradu do Jugosłowiańskiej Madery". 22.10 Koncert Chopinowski. 22.40 Dodatek do pra-